

Andrzej Chodubski

Jednostka a kształtowanie życia społeczno-politycznego społeczności lokalnej

Zeszyty Gdyńskie nr 4, 13-26

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Chodubski

JEDNOSTKA A KSZTAŁTOWANIE ŻYCIA SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

W warunkach współczesnych przeobrażeń kulturowo-cywilizacyjnych powszechnie zauważa się unifikację życia społeczno-politycznego. Generują ją przede wszystkim:

a) postęp naukowo-techniczny (informacyjność życia kulturowego),
b) rozwiązania prawne, których fundament stanowią prawa człowieka,
c) systemy edukacyjne ukierunkowane na krzewienie wartości: synkretyzmu kulturowego, tolerancji wobec różnych kultur, subkultur, rozumienia tendencji przemian. Jednocześnie jednak strategii i architektki przemian globalnych wskazują na potrzebę umacniania odrębności społeczności lokalnych¹. Wiąże się to w istotnej mierze z demokratyzacją życia społeczno-politycznego, z uporządkowaniem jednostki w ładzie kulturowym. Umocnienie lokalności sprzyja też wyzwaniom aktywności społeczno-politycznej szerszych kręgów społeczeństwa, jak też przeciwdziała ujawnianiu się napięć i konfliktów wyrastających na gruncie trudności przystosowawczych do ładu scentralizowanego, zestandaryzowanego czy zhomogenizowanego.

W sytuacji współczesnej transformacji ustrojowej szczególną nośność ma jednocześnie urzeczywistnianie procesów unifikacji i dywersyfikacji życia społeczno-politycznego. Z jednej strony dąży się do generowania ładu globalnego, a w tym do kształtowania globalnego społeczeństwa obywatelskiego, według wzorów, paradygmatów rzeczywistości cywilizacyjnej, zwanej zachodnioeuropejską. Z drugiej zaś – dąży się do upodmiotowienia wspólnot lokalnych, rozwoju samorządności, odrębności narodowo-etnicznej.

¹ Por. A. Chodubski, *Lokalizm pod ciśnieniem unifikacji świata*, „Pieniądz i Więź. Kwartalnik Naukowy” (Gdynia) 2002, nr 3, s. 5–10; Tenże, *Samorząd lokalny jako sygnał kształtującego się społeczeństwa informacyjnego*, „Studia Samorządowe” (Poznań) 2003, nr 16, s. 7–20; Tenże, *Globalizacja i lokalizm jako bieguny kształtującej się rzeczywistości kulturowej Europy*, (w:) *Cywilizacyjna tożsamość europejska a polski patriotyzm*, red. E. Ponczek, A. Sapkowski, Włocławek 2006, s. 11–30.

Społeczności lokalne w najogólniejszym rozumieniu są zbiorowościami ludzi, którzy:

a) zamieszkują określoną przestrzeń w podziale administracyjnym danych jednostek organizacji politycznych społeczeństwa,

b) połączeni są formami życia zbiorowego, a zwłaszcza instytucjami życia politycznego i społeczno-gospodarczego,

c) łączą się poprzez instytucje infrastruktury społecznej (edukacji, ochrony zdrowia, wyznaniowości, sportu i rekreacji),

d) wytwarzają więzi przez aktywność zawodową i społeczno-kulturalną, a w tym odrębności tradycji, zwyczajów,

e) integrują się w celu eliminowania zagrożeń i realizacji wyzwań cywilizacyjnych wymagających tak zwanego zbiorowego wysiłku.

W integracji tej szczególnie rolę pełnią jednostki wyróżniające się zwykle predyspozycjami przywódczymi, zaangażowaniem w życie publiczne.

Rzeczywistość globalizacyjna osłabia modelowy obraz społeczności lokalnej². Powoduje przeobrażenie się podstawowych elementów lokalności. I tak zmienia się „jakość przestrzeni społeczno-kulturowej”, zacierają się granice odrębności przestrzennej, obumiera idea przywiązania ludzi do danej przestrzeni i wyraźnej identyfikacji z nią. Uniwersalizacja życia kulturowego powoduje, że ludzie nie przywiązują istotnej wagi rozpoznawania specyfiki warunków geograficzno-przyrodniczych przestrzeni, w których zamieszkują. Jawi się ona zwykle jako ład zurbanizowany, w istotnej mierze generowany przez jego architektów.

W ślad za tym nie tworzą się wyraźne znaki identyfikacji instytucjonalnej; nie przywiązuje się istotnej wagi do wiązania miejsca zamieszkiwania z miejscem pracy, edukacji, uczestnictwa w życiu kulturowym; i w ślad za tym nie zaznacza się uczestnictwo danej społeczności w instytucjach lokalnej infrastruktury społecznej. Nie wytwarzane są więzi integracji społeczno-kulturalnej, jako że z dużą siłą ujawnia się anonimowość życia społecznego, brak identyfikacji z instytucjami życia społeczno-gospodarczego i politycznego w danej przestrzeni.

Rzeczywistość tę w istotnym stopniu generują procesy migracyjne³. Przemieszczanie się ludności ze wsi do miast, jak też z miast na ich obrzeża; zacieranie się granic odrębności kulturowej w nowo tworzących się

² Por. J. Muszyński, *Społeczeństwo informacyjne, Szkice politologiczne*, Toruń 2006; L.W. Zacher, *Transformacje społeczeństw. Od informacji do wiedzy*, Warszawa 2007; A. Chodubski, *Gdynia a współczesne wartości społeczno-polityczne świata*, „Zeszyty Gdynskie” 2008, nr 3, s. 13–28.

³ Por. A. Chodubski, *Migracje i imigranci a współczesne przemiany europejskie*, (w:) *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy*, red. J. Balicki, Warszawa 2007, s. 103–121.

wspólnotach administracyjnych. Nowe miejsca zamieszkania zwykle nie są tożsame z realizacją zawodową, edukacją oraz aspiracjami uczestnictwa w kulturze jednostek i grup społecznych.

Wyraźnie zaznacza się w ładzie przestrzennym podział na tradycyjne struktury życia lokalnego (małe i średnie osady wiejskie) oraz nowe jednostki życia terytorialnego (obrzeża miast, dzielnice miast, duże aglomeracje). Wzory tradycyjnych znaków lokalności ujawniają się przede wszystkim w małych osadach życia wiejskiego, zwykle położone w oddaleniu od dużych aglomeracji miejskich. Struktury te jednak ulegają obumieraniu, co jest wynikiem opuszczania ich przez pokolenie ludzi młodych, a to z kolei wiąże się z możliwościami zatrudnienia i realizacją określonego poziomu życia bytowego. W nowo tworzących się dzielnicach miast oraz na ich obrzeżach tworzy się ład wielokulturowy. Lokalność ma w nich zwykle deklaracyjny, faszadowy charakter. W danych strukturach przestrzennych nie ujawniają się rzeczywiste oddolne więzi, a generowane są one przez odgórne wyzwania kulturowo-cywilizacyjne. W procesie ich integracji ważną rolę pełnią media. One generują styl życia kulturowego, a w tym wartości polityczne, społeczne, gospodarcze jednostek i społeczności w mikro- i makroskali. Wyjątkowa ich siła zaznacza się w rzeczywistości przemian ustrojowych, w sytuacji rozstawania się z minionymi wartościami i przejmowaniem nowych znaków postaw, zachowań ludzi.

W urzeczywistnianiu wartości demokratyzacji życia kulturowego ważną rolę pełnią wybory władz politycznych – zarówno na poziomie lokalnym, jak regionalnym (wojewódzkim), ogólnokrajowym⁴. W wyzwaniu tym ujawnia się w istotnej mierze oblicze lokalizmu – komu powierza się mandaty sprawowania urzędów, władzy, przedstawicielom danej społeczności, czy też „zewnątrznym” kandydatom ubiegającym się o nie? Praktyka polityczna dowodzi, że mandaty władzy zdobywają przede wszystkim ludzie lansowani przez media; autentyczne autorytety życia kulturowego zastępują idole, generowani przez media w czasie kampanii wyborczych. W tej sytuacji mandaty nie zobowiązują ludzi władzy do odpowiedzialności za realizację obietnic wyborczych. W rzeczywistości tej pierwszeństwo zdobywa idea ryzyka politycznego przed odpowiedzialnością przed wyborcami społeczności lokalnej.

Lokalność Gdyni sytuuje się w dążeniu do realizacji zrównoważonego rozwoju. Z jednej strony, ujawnia się dążenie do pielęgnowania ciągłości rozwoju, a w tym ładu gospodarczego – portowo-morskiego, z drugiej zaś – aspiracją władz i społeczeństwa jest uczynienie miasta nowoczesną rzeczywistością kulturową. W strategii rozwoju miasta z jednej strony podkreśla się m.in. potrzebę pielęgnowania tradycji morskiej stolicy

⁴ Por. A. Chodubski, *Wybory jako wartość polityczna*, „Czas Morza” 2002, nr 1, s. 37–39.

Rzeczypospolitej, wykorzystania potencjału portu jako ośrodka aktywizacji rozwoju miasta, rozwoju działalności portowej i stoczniowej, żeglugi, i jednocześnie wskazuje się z drugiej strony – wyzwanie kształtowania pozycji międzynarodowej miasta, wychodzącej naprzeciw poczuciu przynależności do społeczności międzynarodowej, zwłaszcza społeczności bałtyckiej; dąży się do nadania mu statusu metropolii, wiąże się to ze wzrostem jego potencjału gospodarczego, a w tym z uatrakcyjnieniem rynku pracy (atrakcyjne miejsca pracy dla ludzi o różnych kwalifikacjach, wysokie kwalifikacje, pozwalające na przekwalifikowanie się, wysokie zarobki), zwiększeniem konkurencyjności gospodarczej, otwartością na innowacyjne technologie produkcji i nowoczesne usługi⁵.

Władze miasta przywiązują dużą wagę do generowania silnej więzi gdynian z miejscem zamieszkania, do uzyskania akceptacji w społeczności lokalnej dla strategicznych celów rozwoju. Wyrażają przy tym niezadowolenie z małej świadomości mieszkańców w zakresie własnej roli w budowaniu przyszłości miasta jako małej ojczyzny (frekwencja wyborcza, aktywność w dzielnicy, wrażliwość na los sąsiadów). Aczkolwiek, poznając opinię publiczną, powszechnie ujawnia się duże przywiązanie do niego zarówno ludzi życia publicznego, jak i szerokich kręgów społeczeństwa. Nieodosobnione są opinie: *Gdynia jest wyjątkowym miastem. Jest narodowym symbolem, dowodem siły Polaków, którzy potrafili w krótkim czasie zmienić maleńką rybacką wioskę w wielkie miasto... Nowa ul. Świętojańska robi ogromne wrażenie. Skwer Kościuszki jest niesamowitym miejscem, te statki, kutry, knajpki, smażalnie ryb, zimne piwo, zapach morza, kramy z różnościami... tak samo bulwar Nadmorski*⁶, czy też *Bardzo jestem przywiązana(y) do tego miasta, do moich ulubionych miejsc i przyjaciół. Kilka razy wyjeżdżałam(em) z Gdyni na dłużej, ale wtedy strasznie tęskniłam(em) za tym miastem. Nie wyobrażam sobie abym mogła(mógł) na stałe opuścić Gdynię*⁷.

Przestrzeń miasta tworzą połączenie w procesie rozwoju dziejowego polskie wsie; nierzadko zauważa się, że w Gdyni wsie są dzielnicami. Rzeczywistość ta jest w dużej mierze konsekwencją warunków geograficzno-przyrodniczych, a w tym ukształtowania terenu. Poszczególne wsie zdobyły w procesie rozwoju historycznego znaczącą pozycję kulturową, a zwłaszcza wysoki poziom życia gospodarczego; m.in. na Kępie Oksywskiej – Pogórze, Obłuzę, Oksywie, dalej Wielki i Mały Kack, Witomino, Kolibki, Chwarzno (wcześniej nazywane Skrobotowem), Wiczlino (Witczlyn), Chylonia, Cisowa,

⁵ Por. *Strategia rozwoju Gdyni. Cele rozwoju, zadania realizacyjne*, Rada i Zarząd Miasta Gdyni, Gdynia 1998, s. 26–34.

⁶ „Kurier Gdyniński” nr 6, z 10.02.2006, s. 3.

⁷ Tamże, s. 6.

Redłowo. Poszczególne wsie były własnością książąt pomorskich, przekazywane w różnym czasie zakonom, klasztorom oraz rycerstwu. Zamieszkiwały w nich duże skupiska ludzi. Obok uprawy roli zajmowali się usługami (rzemieślnictwem), związanymi w istotnej mierze z rybołówstwem i tak zwaną gospodarką morską.

Po uzyskaniu 10 lutego 1926 r. praw miejskich systematycznie powiększało się terytorium Gdyni. W 1926 r. liczyło ono około 15 km², obecnie obejmuje przestrzeń ponad 136 km². Niektóre z dzielnic stały się swoistą bazą mieszkaniową dla części portowo-przemysłowej miasta. Nie zachowały się jednak w nich więzi lokalne, co jest przede wszystkim konsekwencją dużych migracji ludności. W 1926 r. zamieszkiwało w Gdyni około 12 tys. osób, obecnie ponad 254 tys. Wzrost ludności w szybkim tempie nastąpił w latach przed II wojną światową, w okresie budowy portu oraz kształtowania nowego ładu gospodarczego, jak i po II wojnie światowej w sytuacji budowy prestiżu „morskiej stolicy Polski”.

Kształtowała się wielokulturowość miasta. Była ona rzeczywistością naturalną w rozwoju miasta. Generowała tak zwane nowoczesne oblicze miasta w przeszłości i ma swoje konsekwencje we współczesnym jego kształtowaniu. Zauważa się, że zaznaczają swoją obecność ludzie: ruchliwi przestrzennie (podatni na rzeczywistość migracyjną), odważni, przedsiębiorczy, otwarci na nowe znaki rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego, tolerancyjni wobec różnych postaw, wartości, aspiracji ujawniających się w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym. Podkreśla się, że istotny wpływ na postawy te wywiera kontakt z morzem jako miejscem pracy i życia bytowego. Nierzadko postawy i zachowania lokalne porównuje się do wzorów, modeli kształtowanych na statku (miejscu pracy, miejscu zamieszkania i wypoczynku marynarza i rybaka)⁸. W rzeczywistości tej pozornie „obcej” ujawnia się silne przywiązanie do troski o jego dobre imię, do pielęgnowania tradycji i ciągłości rozwoju. W relacjach międzyludzkich jednocześnie ujawnia się poczucie zintegrowania, solidarności, z drugiej zaś – indywidualizmu, atomizacji życia społeczno-politycznego.

Charakteryzując społeczności lokalne, zwraca się uwagę, że o obliczu ich rozwoju w przemożnej mierze decydują jednostki⁹. Odwołując się do przeszłości, a w tym do genezy poszczególnych struktur organizacyjnych, wskazuje się nazwiska założycieli i cele, jakie im przyświecały w ich tworzeniu. W wymiarze politycznym wspomina się o aktywności możnego Jana

⁸ *Morskie społeczności lokalne: teoria i empiria*, red. L. Janiszewski, R. Woźniak, Szczecin 1991; R. Dyoniziak, K. Iwanicka, A. Karwińska, J. Nikołajew, Z. Pucek, *Społeczeństwo w procesie zmian. Zarys socjologii ogólnej*, Kraków – Szczecin – Zielona Góra 1997, s. 303–310.

⁹ Por. A. Chodubski, *Jednostka, naród, państwo*, (w:) *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2004, roz. VII.

z Rózęcina (obecnie Rusocina), którego własnością była przestrzeń Kępy Oksywskiej; w 1382 r. podarował ją klasztorowi kartuzów jako fundację „aby zapewnić zbawienie duszy swej i swoich rodziców”¹⁰. Budowniczym nowego porządku gospodarczego był założyciel klasztoru Jan Deterhus. Utrzymywał poprawne stosunki z panującymi na Pomorzu Krzyżakami, uzyskał od nich uprawnienia rybołówcze, handlowe, rzemieślnicze.

W procesie przemian dziejowych zmieniali się właściciele tej przestrzeni; umacniali swe panowanie przez uzyskiwanie praw lokacyjnych oraz rozwój gospodarczy¹¹. Architektami przemian byli przede wszystkim książęta pomorscy, m.in. Mściwoj I, Świętopełk II, Mściwoj II, możni, jak na przykład Różeńscy (Rusocińscy), Kackowie, Ściborowie, Ostromecy, Wejherowie, Radziwiłłowie, Przebendowscy, Kukowscy, duchowni oraz mieszczaństwo gdańskie i rycerze (będący przez określony czas właścicielami niektórych posiadłości, jak na przykład Chwarzna), jak też sołtysi, których urząd był dziedziczny.

Nowa rzeczywistość w rozwoju lokalnym Gdyni ujawniła się w okresie rozbiorów Rzeczypospolitej. Przestrzeń tę po I rozbiorze zajęło państwo pruskie, które ustanowiło nowy porządek polityczny. Nowy porządek ustrojowy stanowiła administracja pruska; szczegółowo określono zasady rozwoju życia społeczno-gospodarczego. Zmieniał się skład ludnościowy, w przestrzeni tej zaczęła osiedlać się ludność niemiecka – protestanci. W jego generowaniu zaznaczali dużą aktywność osadnicy, przybywający głównie z Niemiec; wśród nich zaznaczały się nazwiska: Blumhoffów, Hildenbrantów, Kaffów, Wossów. Kształtowali oni podstawy rozwoju stosunków kapitalistycznych. W tym czasie ujawniła się świadomość wypierania przez osadników społeczności lokalnej. Sprzeciw tej rzeczywistości postawiła miejscowa ludność. Rozgłos i uznanie zyskał m.in. Antoni Abraham (1869–1923)¹². Pochodził z ubogiej rodziny pracowników najemnych (wyrobników) spod Pucka. Doświadczając polityki wynarodowienia, zaangażował się w nurt przeciwdziałania tej rzeczywistości. Nawiązał kontakty z działaczami Pomorza Gdańskiego, takimi jak: Bernard Miłski, Józef Czyżewski, Aleksander Majkowski, Antoni Miotkie. Pracując zawodowo jako sprzedawca rowerów i maszyn do szycia, przemieszczał się w przestrzeni pomorskiej, a zwłaszcza kaszubskiej, jednocześnie prowadził tam działalność uświadamiającą; występował

¹⁰ K. Małkowski, *Bedecker gdyński*, Gdynia 2001, s. 9.

¹¹ Por. *Dzieje Gdyni*, red. R. Wapiński, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980; M. Latoszek, *Gdynia na korzeniu kaszubskim*, (w:) *Korzenie Gdyni. Materiały z konferencji historycznej*, Gdynia 2004, s. 83–97.

¹² T. Bolduan, *Apostoł narodowej sprawy*, Gdańsk 1974; *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, Gdańsk 1997, s. 17–18.

w obronie ludności kaszubskiej przed wynarodowieniem; działalność ta przyniosła mu miano „króla kaszubskiego”.

W działalność na rzecz pielęgnowania lokalnej odrębności kulturowej angażowali się niektórzy księża. Wśród nich dużą aktywność ujawniali: Jan Dorszyński, Franciszek Łowicki, Ludwik Rybka.

Aktywność jednostek i ich wkład w rozwój Gdyni z dużą siłą zaznaczyła się po I wojnie światowej, w okresie budowy nowoczesnego portu i miasta nadmorskiego. Wśród zaangażowanych osobistości w budowę nowej rzeczywistości wymienia się m.in. pierwszych radnych Augustyna Grubbę, Antoniego Mozę, Augustyna Plichtę, Franciszka Schroedera, Józefa Tutkowskiego, Józefa Vogta, a przede wszystkim pierwszego polskiego wójta Jana Radtke (1872–1958)¹³. Pochodził z rodziny wiejskiej, z Dębogórza na Kępie Oksywskiej. Pracę zawodową rozpoczął jako zarządca majątków ziemskich na Żuławach, następnie zajął się budową infrastruktury w Gdyni dla letników oraz ich obsługą; budował m.in. domy specjalnie przystosowane do wypoczynku letników oraz zaangażował się w budowę nowoczesnego kąpieli-ska. W 1913 r. utworzył Związek Upiększania Gdyni; przygotował plan zagospodarowania osady, zaangażował się w akcję na rzecz przekształcenia Gdyni w miasto; w budowę świątyni na miarę bazyliki morskiej; w ramach tej aktywności powstał kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny.

Niezwykłym przedsięwzięciem była budowa portu w Gdyni¹⁴. W jego budowę zaangażowane były władze najwyższe Rzeczypospolitej, co wiązało się z urzeczywistnieniem idei polityki morskiej i portowej. Kształt i przebieg budowy portu był jednak dziełem zaangażowanych w jego urzeczywistnianie jednostek. Wśród nich wyjątkowe zasługi położyli 1. adm. Kazimierz Porębski (1872–1933)¹⁵, 2. Tadeusz Wenda (1863–1948)¹⁶, 3. Eugeniusz Kwiatkowski (1888–1974)¹⁷. Ci trzej animatorzy i realizatorzy budowy portu w Gdyni określane są mianem jego „ojców”. Pierwszy z nich był entuzjastą i twórcą koncepcji budowy portu, drugi – autorem wyboru miejsca jego budowy, autorem koncepcji technicznej, planu budowy oraz kierownikiem tej budowy, trzeci – protektorem budowy w rządzie i dostarczycielem środków finansowych. Od 1926 r. był ministrem przemysłu i handlu, a od 1935 r. – ministrem skarbu i wicepremierem oraz sprawował pieczę nad budową portu i nowoczesnego miasta Gdyni. Po II wojnie

¹³ *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, Gdańsk 1992, s. 29–30.

¹⁴ Por. M. Widernik, *Główne problemy gospodarczo-społeczne miasta Gdyni w latach 1926–1939*, Gdańsk 1970 (1999).

¹⁵ Por. C. Ciesielski, *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej. Uznanie i represje (1918–1946; 1945–1951)*, Gdańsk 1995.

¹⁶ M. Widernik, *Wenda Tadeusz*, (w:) *Ludzie Pomorza lat 1920–1939*, Gdańsk 1977, s. 96–99.

¹⁷ M.M. Drozdowski, *Eugeniusz Kwiatkowski. Człowiek i dzieło*, Kraków 1989.

światowej w latach 1945–1947 pełnił funkcję Delegata Rządu ds. Wybrzeża; uczestniczył w jego odbudowie, a w tym Gdyni. Wśród zasłużonych dla miasta zarządców nierzadko wymienia się burmistrzów Stanisława Krauze (1926–1928)¹⁸, pochodzącego z Pierwoszyrna, położonego na Kępie Oksywskiej, Franciszka Sokoła (1933–1939)¹⁹, we wrześniu 1939 – komisarza cywilnej obrony Gdyni, po 1945 r. kierownika Wydziału Odbudowy Miast Portowych w Delegaturze Rządu ds. Wybrzeża.

Zaangażowanie jednostek prowadziło do tworzenia oblicza gospodarczego Gdyni. Postawy te ujawniały się z dużą siłą w budowie floty i żeglugi morskiej, bazy i stanu zorganizowania rybołówstwa, przemysłu okrętowego, a w tym Stoczni Gdyńskiej, Stoczni Rybackiej, Stoczni Jachtowej oraz Polskiej Marynarki Wojennej

Istotny udział w budowie obrazu miasta ma Marynarka Wojenna²⁰. Wśród jej organizatorów i dowódców zaznaczyło się wiele osobistości, które uznaje się za „ojców” tej instytucji. Wśród nich wymienia się m.in. adm. Kazimierza Porębskiego, kmdra Jerzego Świrskiego, kmdra Józefa Unruga.

Oblicze architektoniczne miasta w samych podstawach jest dziełem inż. Adama Kuncewicza, który w 1926 r. opracował projekt zabudowy Gdyni i jego układ przestrzenny zabudowy. W 1934 r. włączony został w koncepcje zabudowy regionu nadmorskiego, wypracowana pod kierunkiem inż. Stanisława Filipkowskiego. Inżynierowie architekci ujawnili duże zaangażowanie w projektowanie i wznoszenie gmachów instytucji użyteczności publicznej (magistratu, poczty, szkoły, urzędu morskiego), jak i budownictwo domów prywatnych, co było niezwykle wyzowaniem w sytuacji dużego napływu do miasta ludzi, w celu podejmowania pracy przy jego budowie oraz w sytuacji wyrastania tak zwanego „dzikiego” budownictwa, wychodzącego naprzeciw doraźnym potrzebom mieszkaniowym²¹. Wraz z budownictwem mieszkalnym ujawniła się konieczność pilnego urzeczywistniania wyzwań komunalnych, m.in. komunikacyjnych, zaopatrzenia w energię elektryczną, w sieć urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, w sieć instalacji sanitarnej, gazowej, sieć handlu i usług, jak też infrastruktury rekreacji i wypoczynku. Każda z tych sfer życia kulturowego była wyrazem zarówno zaangażowania i pracy przywódczych jednostek, jak i zbiorowego wysiłku jego

¹⁸ S. Kitowski, *Burmistrz z Oksywskiej Kępy*, „Kurier Gdyński” nr 6, z 10.02.2006, s. 18.

¹⁹ K. Malkowski, dz. cyt., s. 288–290.

²⁰ Por. S. Ordon, *Polska Marynarka Wojenna 1918-1939*, Gdynia 1966; G. Piwnicki, B. Zalewski, *Polska wojskowa polityka morska od X do końca XX wieku*, Gdynia 2002; G. Piwnicki, *Kultura polityczna kadry Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej w procesie współczesnych przemian ustrojowych*, Gdańsk 2005.

²¹ Por. M. Sołtysik, *Gdynia miasto dwudziestolecia międzywojennego. Urbanistyka. Architektura*, Warszawa 1993.

budowniczych. Szczególną wartość stanowiła w tym względzie lokalność; nową treść zdobywała kategoria społeczność lokalna. Budowa Gdyni była wyjątkowym wyzwaniem obywatelskim, patriotycznym. Napływająca do niej społeczność identyfikowała się z tym wyzwaniem i od pierwszych miesięcy w niej pobytu dawała wyraz przywiązania do nowej rzeczywistości. Nierzadko ujawniała się dychotomia postaw, to jest oficjalne identyfikowanie się z kulturowością Gdyni, a prywatnie – pielęgnowanie pamięci o miejscach pochodzenia, co wyrażało się zwłaszcza w sferze życia bytowego.

W integracji społeczności Gdyni istotną rolę odgrywała infrastruktura kulturalno-oświatowa i jej pracownicy²². Spośród wielu nauczycieli wymienia się zasługi Teofila Zegarskiego (twórcy prywatnej szkoły typu średniego), Irenę Górską (twórczynię „Radosnej Szkoły”), Józefa Niemca (dyrektora średnich szkół ogólnokształcących Towarzystwa Szkoły Średniej), Jana Niwińskiego (organizatora szkoły muzycznej), Wacława Szczeblewskiego (właściciela i dyrektora Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Gdyni). Szczególną rolę pełniła prasa, a w tym ukazująca się w latach 1926–1939 „Gazeta Gdyńska” redagowana przez Bonifacego Chmielewskiego, później Czesława Buksakowskiego, Stanisława Tadeusza Kaczmarka, „Kurier Bałtycki” ukazujący się w latach 1937–1939 redagowany przez m.in. Józefa Dobrostańskiego, Henryka Tetzlaffa, Mikołaja Arciszewskiego, Witolda Mężnickiego, oraz takie tytuły jak: „Klub Nowych Ludzi” (1931), „Wiatr od Morza” (1931–1935), „Latarnia Morska” (1934–1935), „Torpeda” (1936–1937).

W krzewieniu kultury życia teatralnego zaznaczyli swoją obecność i indywidualność, m.in. aktor i reżyser Józef Krokowski, Stanisław Czapelski (dyrektor teatru w Poznaniu i Lwowie), Janina Nosarzewska-Adwentowicz, Witold Butkis (prezes Towarzystwa Dramatyczno-Muzycznego „Pro Arte” w Gdyni), Tadeusz Skarzyński, Balbina Horska. W życiu muzycznym, m.in. dyrygenci Jan Kamrowski, Gerard Karski, nauczyciel śpiewu Wacław Betlejewski, Adolfina Paszkowska – organizatorka Prywatnej Szkoły Rytmiki i Plastyki.

Wyraźnie zaznaczyła się aktywność twórcza i organizacyjna artystów plastyków. W sferze tej zaznaczyli swój indywidualizm Marian Mokwa, Antoni Suchanek, Bolesław Just, Feliks Smosarski, Maria Zabłocka, Anna Lityńska. Marian Mokwa swój dom przekształcił w Galerię Morską, która w 1934 r. stała się ogólnopolskim salonem wystawowym.

W sferze naukowej organizacyjną podstawową formę stanowiło Towarzystwo Przyjaciół Sztuki, założone w 1937 r. Pierwszym jego prezesem został

²² Por. *Gdynia – sylwetki ludzi, oświata i nauka, literatura, kultura*, red. A. Bukowski, Gdańsk 1979; S. Kitowski, M. Sokolowska, *Ulice Gdyni. O historii i patronach*, Gdynia 2009; M. Sokolowska, W. Kwiatkowska, *Gdyńskie cmentarze. O twórcach miasta, portu i floty*, Gdynia 2003.

prawnik Jarosław Czerliński, a sekretarzem historyk Józef Bieniasz. Istotną rolę w rozwoju badań humanistycznych pełniło Muzeum Miejskie, założone w 1936 r.; kierowała jego pracą archeolog dr Janina Krajewska, od 1934 r. istniało też Miejskie Muzeum Etnograficzne, dokumentujące m.in. dzieje rozwoju Gdyni. Rozwój życia naukowego napotykał sprzeciw ze strony innych ośrodków zajmujących się sferą badań naukowych. Zarzucano gdynianom przede wszystkim nieprzygotowanie kadrowe do tego typu działalności, a amatorstwo uznawano za rzeczywistość szkodliwą dla nauki.

Bohaterskie karty postaw i zachowań ujawnili liczni gdynianie w czasie agresji hitlerowskiej na miasto we wrześniu 1939 r. oraz w czasie okupacji hitlerowskiej trwającej do wiosny 1945 r.²³ Liczni zaangażowali się w organizacyjne formy ruchu oporu, m.in. w działalność w ramach Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, ogólnopolskiej organizacji wojskowej Armia Krajowa, Tajnego Hufca Harcerzy, Polskiej Armii Podziemnej, „Alfy” ekspozyturze wywiadowczej Polskiej Marynarki Wojennej, Organizacji Wojskowej Młodzieży Kaszubskiej.

Kolejny bohaterski obraz postaw i zachowań ujawnił się w Gdyni tuż po zakończeniu działań wojennych i przystąpieniu do odbudowy życia kulturowego²⁴. Ujawniła się konieczność zabezpieczenia i inwentaryzacji ocalałego mienia zarówno sfery produkcyjnej, jak infrastruktury społecznej. Powracający z wysiedlenia gdynianie, jak i nowo napływająca do miasta ludność, włączyli się z największym poświęceniem w jego odbudowę. Z niezwykle trudnym wyzwaniem organizacyjnym musieli zmierzyć się pierwsi kierownicy, dyrektorzy odbudowywanych instytucji; odbudowywano miasto często w rzeczywistości „ponad ludzkie siły”. Była to społeczność młoda pod względem wieku. Według spisu ludności z 14 lutego 1946 r. zaledwie 4,2% stanowiły osoby w wieku 60 i więcej lat. Duża skala migracyjna ludności w pierwszych powojennych latach powodowała tworzenie się po raz kolejny wielokulturowości miasta. W społeczności tej, zwanej lokalną, najwyraźniej zaznaczała się ludność wywodząca się z kaszubskich wsi, byłych województw: bydgoskiego, warszawskiego i lubelskiego oraz z terenów włączonych w przestrzeń Związku Radzieckiego, zwłaszcza z Wileńszczyzny, Białorusi oraz tak zwanych kresów południowo-wschodnich.

Z punktu widzenia aktywności społeczno-politycznej była to szczególnie „jakość ludzi”. Przyjmując podział społeczności na autochtoniczną i allochtoniczną (migrującą), w rzeczywistości Gdyni w procesie przemian dziejowych dominowała społeczność allochtoniczna. Przybywała do tej

²³ *Dzieje Gdyni...*, roz. XII-XV.

²⁴ Tamże, roz. XVI; *Encyklopedia Gdyni*, red. M. Sokołowska, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska, Gdynia 2006.

przestrzeni powodowana przede wszystkim czynnikami bytowymi; w celu uzyskania miejsca pracy oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Generalnie byli to ludzie odważni, przedsiębiorczy, uparci w dążeniu do celu; sytuujący się na średnim poziomie realizacji aspiracji kulturowo-cywilizacyjnych. Ujawniający przy tym aspiracje do osiągnięcia wygodnych warunków życia bytowego, przywiązujący dużą wagę do realizacji prywatnych własnych „interesów”, przedkładający doraźne sprawy materialne przed duchowymi wyzwaniem.

Sytuując współczesną rzeczywistość kulturową Gdyni, określaną mianem społeczności lokalnej²⁵ w procesie przemian cywilizacyjnych, zauważa się wyraźne jej zorientowanie na realizację znaków i wyzwań nowoczesności, tak zwanej globalnej społeczności obywatelskiej²⁶. Wyraża się to w sferze życia gospodarczego; na decentralizacji zarządzania (tworzenia się sieciowych struktur organizacyjnych zarządzanych partycypatywnie), na wzroście znaczenia sfery usług a osłabieniu tradycyjnych dziedzin gospodarki, zwłaszcza przemysłowej i rolniczej, na zmianie charakteru pracy zawodowej (na informatyczności, wysokim stopniu zmechanizowania), na odmasowieniu produkcji. W życiu społecznym: na migracji ludności, narastaniu zjawiska bezrobocia, na samoorganizowaniu się jednostek i małych grup społecznych, na systematycznym podnoszeniu kwalifikacji, zdobywaniu nowych umiejętności w procesie kształcenia się jednocześnie w uznawaniu nowych wartości życia kulturowego, a w tym m.in. tolerancji wobec różnych postaw, zachowań, aspiracji społecznych, uznawaniu nadrzędności rozwiązań normatywnoprawnych wobec zachowań moralnych, etycznych, uznawaniu synkretyzmu kulturowego w życiu jednostkowym i zbiorowym. W rzeczywistości politycznej: na uznawaniu autonomii społeczeństwa wobec państwa, na funkcjonowaniu w ładzie decentralizacji i rozproszenia władzy, na urzeczywistnianiu idei demokracji partycypatywnej, a w tym na ugruntowywaniu więzi lokalnych; na uznawaniu indywidualizmu jako formy zachowania i działania kulturowo-cywilizacyjnego. Indywidualizm wyznacza szczególne miejsce w życiu społeczno-politycznym jednostce.

Definiując istotę instytucji „jednostka”, zwykle zauważa się, że ma ona określony status prawny²⁷, to jest wyznacza ramy aktywności kulturowej na danym poziomie rozwoju kulturowego. Współcześnie określają je dokumenty o zasięgu międzynarodowym, to jest: w Międzynarodowym Pakcie

²⁵ R. Toczek, *Lokalność gdyńska – prawda czy fałsz?* „Zeszyty Gdyńskie” 2007, nr 2, s. 45–55.

²⁶ E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 47–48; A. Chodubski, *Wartości cywilizacyjne a przeobrażenia kulturowe Gdyni*, „Zeszyty Gdyńskie” 2006, nr 1, s. 13–32.

²⁷ A. Chodubski, *Jednostka...*, s. 141–144.

Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, uchwalone 16 grudnia 1966 r. Istnieją też konwencje szczegółowo regulujące prawa i wolności obywatelskie. Prawo reguluje i sankcjonuje współcześnie położenie jednostki w różnych zbiorowościach i jest mechanizmem regulującym całokształt aktywności i działalności jednostki; jest też mechanizmem różnicującym położenie jednostki w różnych konstelacjach społeczno-politycznych i ekonomicznych.

Uczestnictwo jednostki w polityce jest wyzwaniem koniecznym jako urzeczywistnianie naturalnej potrzeby panowania, wyznaczania swojego miejsca w ładzie kulturowym²⁸. Istotną rolę w sferze odgrywają cechy psychiczne, wyrażające się zwłaszcza w:

- a) sile osobowości – zaufaniu do siebie, poczuciu własnej kompetencji i możliwości działania,
- b) dyspozycyjności – umiejętności odgrywania ról społecznych i politycznych,
- c) ekstrawertyzmie – poszukiwaniu wciąż nowych, powierzchownych kontaktów,
- d) ekstremizmie – ujawnianiu postaw, poglądów radykalnych, ostatecznych. Ekstremizm sprzyja ujawnianiu się postaw autorytarnych²⁹.

Osobowość autorytarną generują takie cechy, jak:

- a) bezkrytyczny stosunek do określonych autorytetów, gotowość do uzależnienia się od „jakiejś siły wyższej”,
- b) radykalne odrzucenie koncepcji równości,
- c) myślenie przy pomocy stereotypów, postępowanie emocjonalne, odrzucanie zachowań i działań racjonalnych,
- d) kult siły i twardość; eksponowanie dychotomii: panowanie – podporządkowanie i siła – słabość,
- d) projekcja własnej wizji na świat zewnętrzny,
- e) destruktywność – cynizm.

Powszechnym zjawiskiem dla osobowości autorytarnych jest:

- a) projekcja – przenoszenie własnych ujemnych cech na oponentów,
- b) reakcje upozorowane – ukrywanie prawdziwych motywów działania,
- c) sublimacja i kompensacja aspiracji – świadome minimalizowanie potrzeb, aspiracji, których jednostka nie jest w stanie zrealizować, bądź świadomie odwraca uwagę, koncentrując się na innej sferze aktywności, na przykład w postaci twórczości artystycznej.

²⁸ Por. J.J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1977, roz. IX.

²⁹ Por. *Psychologia polityczna*, red. K. Skarżyńska, Poznań 1999, s. 149–167; *Jednostka i społeczeństwo. Podejście psychologiczne*, red. M. Lewicka, J. Grzelak, Gdańsk 2002, s. 85–87; K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Warszawa 2005, s. 47–58.

Uczestnictwo jednostek w życiu politycznym ujawnia różną skalę tej aktywności. Można wyróżnić jako jej podstawowe kategorie:

- a) przywódcy – osoby sprawujące najwyższe funkcje w organizacji życia publicznego; urzędy władcze zdobywają drogami formalnymi i nieformalnymi, często nieakceptowalnymi społecznie,
- b) politycy (zawodowi) – aktywność polityczną utożsamiają z pracą zawodową, legitymują się doświadczeniem aktywności społeczno-politycznej, wypracowanym w różnych formach instytucji życia publicznego,
- c) aktywiści – działacze społeczni, życie społeczno-polityczne postrzegają jako hobby; uczestniczą w inicjowaniu i rozwiązywaniu różnych wyzwań sfery życia kulturowo-cywilizacyjnego,
- d) obywatele (wysoko bądź nisko upolitycznieni) – jednostki ujawniające świadomość rozumienia rzeczywistości politycznej, wagę określonych zachowań politycznych,
- e) wyobcowani i apolityczni – jednostki ujawniające negatywny stosunek do świata polityki, w życiu politycznym uczestniczą na zasadzie konieczności cywilizacyjnej.

W praktyce społeczno-politycznej nie istnieją autonomiczne czyste typy osobowości politycznej, a łączą się w różnym stopniu ich elementy, w zależności od stosunku jednostki do polityki, a w tym autonomicznego, instrumentalnego czy egocentrycznego traktowania władzy; różne powody skłaniają ludzi do zajmowania się polityką. Powszechnie postrzega się je jako jednostki odznaczające się silnym *ego*, odporne na wszelkie przeciwności i niesprzyjające okoliczności społeczno-polityczne, ekonomiczne, towarzyskie, skłonne do dawania wyrazu swej osobowości, „pewni siebie”.

Odnosząc wiedzę teoretyczną o jednostce i społecznościach lokalnych do rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej Gdyni, można zauważyć następujące prawidłowości:

- „nowoczesne” oblicze miasta w procesie dziejowym tworzyła społeczność napływowa; jednostki przedsiębiorcze, przystosowawcze do nowych warunków życia kulturowego,
- w społeczności napływowej dominowało pokolenie ludzi młodych, krytycznych i jednocześnie otwartych na wyzwania przemian kulturowo-cywilizacyjnych,
- ważną siłą sprawczą pozytywnych przemian kulturowych w mieście jest jego wielokulturowość, dająca duże możliwości realizacji zawodowej i społecznej jednostkom autorytarnym,
- społeczność lokalna jawi się w wymiarze symbolicznym, fasadowym, pożądanym ideowo-politycznie, jako że jej animatorzy i realizatorzy jej

rozwoju nie są związani z jej autentyczną tradycją, ciągłością wartości kulturowych; są „obcymi” wśród tak zwanych „swoich”.

Wobec ujawniającego się obrazu społeczności lokalnej podatnej na przy-swajanie nowych wartości kulturowych, nowych wyzwań cywilizacyjnych pierwszeństwo w generowaniu określonych wzorów, paradygmatów zdoby-wają jednostki, określone mianem partycypatywnych przed szerokimi kręga-mi społeczeństwa, którym rozwój cywilizacyjny wyznacza demokratyczne uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym.